

Violetta Mantajewska
Uniwersytet Śląski

LEKTUROGRAFIA NIKOŁAJA BIERDIAJEWĄ.
GŁOSA NA MARGINESIE *PETERSBURGA* ANDRIEJA BIEŁEGO

Wybitni krytycy i wielcy filozofowie są też znakomitymi pisarzami. W ich retorycznych osiągnięciach krytyka literacka i filozofia są zbratane z literaturą — a zatem także zbratane wzajemnie ze sobą¹.

Его нельзя мыслить вне литературы².

Nikołaj Bierdiajew — filozof-personalista, prekursor europejskiego egzystencjalizmu, historiozof, przenikliwy myśliciel, aktywny uczestnik życia literackiego, eseista, recenzent literatury rosyjskiej — rekonstruował procesualność pierwszych lat historii Rosji Radzieckiej, zmianę paradygmatu kulturowego: system filozoficzny i literacki traktowane były przez niego jako zjawiska równorzędne. Jego krytyczne czytanie³ — glosa filozoficzna Literatury pozwala na przeprowadzenie analogii do tych nowoczesnych praktyk lektury, jakie kulminują w dekonstrukcjonistycznym projekcie Jacquesa Derridy. W licznych pracach i szkicach rosyjski filozof analizował prozę klasyków, lecz także pisarzy jemu współczesnych: Nikołaja Gogoła, Fiodora Dostojewskiego, Lwa Tołstoja, Andrieja Biełego, dekonstruując ślad kultury, aporie filozoficzne; komentował własności ich sygnatury, ideę pisma. Autor *О русских классиках* interpretował/dekonstruował relacje między literaturą a filozofią, zakreślał obszar ich tekstualnych, autokrytycznych możliwości. Nie skupiał uwagi wyłącznie na retorycznej powierzchni tekstu, lecz na opisananej przez Derridę różni. W takim właśnie modelu lekturografii czytał idiom

¹ J. Habermas: *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*. Przeł. M. Łukasiewicz. Kraków: Universitas 2000, s. 239.

² Н. Бердяев: *О русских классиках*. Москва: Высшая школа 1993, s. 119.

³ Tamże.

autora *Biesów* (1872), którego pisarstwo prowokowało jego kontrsygnaturę i miało zasadniczy wpływ na konceptualizację kształtowanego projektu filozoficznego. Glosował idee powieści Dostojewskiego, ślad jego pisma w tekstach formacji modernistycznej, akcentując — w akcie krytycznego czytania — potencje dyskursywności filozoficznej.

Mechanizm glosowania/powtórzenia/partycypacji, „ruch interpretacji”, sygnowanie/kontrasygnowanie tekstu prowadziły do powstania „filozoficznej krytyki literackiej” wyróżniającej lata 20.–30. XX wieku⁴. Literatura rozpatrywana jako szczególny przypadek pisma, ufundowana na nierozstrzygalnikach, była konstytutywną cechą jego działań krytycznych, wyznaczała kierunek poszukiwań — „twórczej antropologii”, „estetycznego samopoznania człowieka”, począwszy od prac: *Философия свободы* (1911), *Смысл творчества* (1912–1914), *Духи русской революции* (1918), a skończywszy na fundamentalnej *Русской идее* (1946).

Aktywność pisarska filozofów, teoretyków symbolizmu rosyjskiego (m.in. Andrieja Biełego, Wasilija Rozanowa, Wiaczesława Iwanowa), wynikająca z przyjętych w epoce modernizmu p r z e s ł a n e k (potrzeba poszukiwania formy adekwatnie realizującej aporie filozoficzne — założenia metafizyczne — obecne w warstwie powierzchniowej pod postacią poetycko-literackiej performatywności; w warstwie głębokiej natomiast w projekcie Tekstu Ogólnego/Tekstualności konstruowanej jako zapis doświadczenia, potwierdzenie własnej e g z y s t e n c j i przez akt pisania, zapiecztowanie rzeczywistości/ jednostkowego losu własną sygnaturą — tak rozumiana pisalność) odsłaniała nowe modalności Literatury. Imperatyw pełni istnienia domagający się aktualizacji w wewnętrznym polilogu, w doświadczeniu „grafematycznym”, wyznaczał pole ich poszukiwań — grafii pozostającej w gotowości do odpowiedzi na impuls realności, i gwarantował pełne bycie-w-świecie, odnalezienie właściwego idiomu wśród języków/gatunków. Kategoria pisma, fenomen pisania, moc literatury jako instytucji zostały skonstruowane przez Derridę jako projekt czytania/pisania, których obecność filozof odkrył przede wszystkim w tekstach moderny. Jak sądzę, koincydencję tego myślenia i poszukiwań formalnych można również odnaleźć w koncepcjach rosyjskich modernistów:

[...] literatura w niejasny sposób wydawała mi się instytucją, która umożliwia każdemu powiedzenie wszystkiego w dowolny sposób. Przestrzeń literatury jest nie tylko przestrzenią zinstytucjonalizowanej fikcji, ale także fikcyjną instytucją, która z zasady pozwala powiedzieć wszystko.

⁴ Bierdajew w taki właśnie sposób określił model krytyki filozoficznej początku XX wieku: „[...] появился новый тип критики философской [...]”. Н. Бердяев: *Русский духовный ренессанс начала XX в. (К 10-летию „Пути”)*. W: tegoż: *Собрание сочинений*. Т. 3. Париж: YMCA-Press 1989, s. 689. Cyt. za: Н. Бердяев: *О русских классиках...*, s. 7.

Powiedzieć wszystko to bez wątpienia zebrać poprzez przekład wszystkie figury w jedną całość, scalić przez formalizację, lecz powiedzieć wszystko to także zerwać z zakazami, w y r w a ć s i ę, w y s w o b o d z i ć, na każdym polu, gdzie prawo może zrzec się prawa. Prawo literatury z zasady zmierza do odrzucenia bądź zawieszenia prawa. Pozwala więc na przemyślenie istoty prawa w doświadczeniu owego „powiedzieć wszystko”. Jest to instytucja, która zmierza do przekroczenia instytucji⁵.

Modernistyczna formacja (także rosyjska) pozostawała w kulturze zapisu doświadczenia uformowanego przez hermeneutę podejrzeń, autora *Tako rzecze Zaratustra* (1883–1885). Nietzsche, filozof, który zaprojektował nowoczesną rzeczywistość filozoficzną, przemawiał i pisał w pierwszej osobie, „jednocześnie mnożąc imiona, maski, sygnatury”⁶, konsekwentnie modelował gatunek tekstu artystycznego/filozoficznego, w którym był obecny „głos kultury” — w jego dyskursie filozoficznym nie sposób oddzielić ślad autobiograficzny od encyklopedycznego. Dyskurs estetyczno-filozoficzny Nietzschego stał się samoświadomą strategią tak pojmnowanego bycia. Derrida nazywa ten sposób organizacji wypowiedzi c a ł o ś c i ą, która krąży pomiędzy literaturą a filozofią⁷, pomiędzy Barthesowską oralnością a pisalnością definiowaną przez autora *S/Z* (1970) jako gest pisalności ciała — pismo, które jest śladem mowy; pismo, które jest śladem Literatury (mocy pisania); pismo, które jest śladem idei. Model lektury proponowanej przez Barthesa, interpretacja/dekonstrukcja autora *Pisma i różnicy* (1967) były osadzone w kategoriach teoretycznych, filozoficznych, krytycznych, jednak w znacznym stopniu wykraczały poza strategie opisu doktryn literaturoznawczych, odsłaniały c a ł o ś ć tego, co pozostaje, co nie daje się zredukować do elementów systemu/instytucji literatury. Poszukiwały zdefiniowanej przez Paula de Mana „monadycznej totalności”⁸. Lekturografia autora *O gramatologii* (1967) pozwala czytać teksty Biełego: jego model pisania, jego grafie postrzeganą przede wszystkim jako fenomen doświadczenia filozoficznego. Bięły poza sferą określaną jako mówić/pisać/interpretować nie istniał. Jego polilog (poety, prozaika, krytyka, filozofa, teoretyka symbolizmu), wyróżniało „sobą pisanie”⁹ (*l'écriture de*

⁵ J. Derrida: *Ta dziwna instytucja zwana literaturą. Z Jacques'em Derridą rozmawia Derek Attridge*. Przeł. M.P. Markowski. W: *Dekonstrukcja w badaniach literackich*. Red. R. Nycz. Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2000, s. 20–21.

⁶ J. Derrida: *Ta dziwna instytucja zwana literaturą...*, s. 20.

⁷ Tamże.

⁸ P. de Man: *Alegorie czytania. Język figuralny u Rousseau, Nietzschego, Rilkego i Prousta*. Przeł. A. Przybylski. Kraków: Universitas 2004, s. 297.

⁹ M. Foucault: *Powiedziane, napisane. Szaleństwo i literatura*. Wybór i oprac. T. Komendant. Przeł. B. Banasiak, T. Komendant, M. Kwietniewska, A. Lewańska, M.P. Markowski, P. Pieniążek. Posłowie M.P. Markowski. Warszawa: Fundacja Aletheia 1999, s. 303.

soi). Literatura w idiomie Biełego wyznaczała porządek doświadczenia kulturowego, fundując jednocześnie modernistyczny projekt tekstualności:

[...] doświadczenie pisania zostało „podporządkowane” pewnemu imperatywowi: utorować drogę pojedynczym zdarzeniom, wynaleźć coś całkiem nowego pod postacią aktu pisania, który nie opiera się wyłącznie na wiedzy teoretycznej, na sądach konstatających, poddać się poetycko-literackiej performatywności, co najmniej analogicznej do tej, którą zawierają w sobie obietnice, rozkazy albo akty konstytutywne czy legislacyjne, które nie tylko zmieniają język, ale które zmieniając język, zmieniają także coś więcej. Zawsze jest to ciekawsze od powtarzania¹⁰.

Model symbolistycznej eksperymentalnej prozy autora *Petersburga* (1915–1916) antycypował proces rewitalizacji instytucji Literatury — przez oddanie się we władzę „poetycko-literackiej performatywności”. Ten mechanizm pozwolił przesuwać granice języka, poddać procesowi hybrydyzacji gatunek, ingerować w świat teorii i filozofii. W projekcie literatury modernistycznej Ryszard Nycz zdiagnozował fundamentalną zmianę paradygmatu, który stał się konstytutywnym czynnikiem literatury nowoczesnej i ponowoczesnej, a mianowicie jej „dyskursywną własność”.

[...] od prymatu autotelicznej konstrukcji do prymatu wielogłosowej heterologii wydobywającej się — i osadzonej w — uniwersum dyskursu. [...] Dominująca pozycja zajmowana przez zasadę autonomii przejmowana jest w coraz większym stopniu przez zasadę przynależności (partycypacji) literatury jako dziedziny dyskursu do dyskursywnego uniwersum kulturowej rzeczywistości¹¹.

Dyskursywna właściwość literatury, jej heterologiczność była w istocie *dekonstrukcją* jej języka, a także języka filozofii, doprowadziła do przesunięcia granic genealogicznych, a w konsekwencji do odkrycia „mocy pisma”. Według Michela Foucault: „czas stwierdzić, że pisania nie da się już dziś zrozumieć bez jasnej świadomości jego mocy”¹². Jak można wnioskować odkrycie mocy pisma, potęgi instytucji literatury „jako dyskursywnego uniwersum kulturowej rzeczywistości” stały się świadomymi działaniami formacji modernistycznej (szczególnie Biełego) i wynikały z przyjętych strategii tekstualnych¹³.

¹⁰ J. Derrida: *Ta dziwna instytucja zwana...*, s. 46–47.

¹¹ R. Nycz: *Literatura nowoczesna: cztery dyskursy (tezy)*. „Teksty Drugie” 2002, nr 4, s. 45 (podkr. — V.M.).

¹² M. Foucault: *Powiedziane, napisane...*, s. 88.

¹³ R. Nycz konstataował „dyskursywną własność modernistycznej literatury”. Zob.: R. Nycz: *Literatura nowoczesna: cztery dyskursy (tezy)*..., s. 35.

Metoda dekonstrukcji, projekt czytania/pisania sformułowany przez Derridę — skasowanie różnicy pomiędzy tekstem filozofii/literatury/krytyki, zdezonizowanie sytemu meta- i logocentrycznego, ustanowienie prymatu retoryki — doprowadził do rewizji języka(-ów)/gatunku(-ów)/pisania, które kulminowały w teorii pisma pojmowanego jako „wszechogarniający kontekst tekstu”¹⁴. Modalności filozofii i literatury wpłynęły zasadniczo na konstruowanie Tekstu Ogólnego, na jego hipostazowanie w pracach autora *Pisma i różnicy*, wynikające z przeświadczeń dekonstrukcjonisty o końcu podmiotu, szczególnym przypadku zawieszenia (*epoché*) tej kategorii w XIX-wiecznych projektach filozoficznych. Tym samym jego model dekonstrukcji podważył istnienie pierwotnej matrycy Sensu/Całości, a w miejsce rozproszonych: języka(-ów)/gatunku(-ów) proponował ideę „samopiszącego się pisma”, którą Jürgen Habermas skomentował następująco:

Pozostaje samopiszące się pismo jako medium, w którym każdy tekst splata się ze wszystkimi innymi. Każdy pojedynczy tekst, każdy poszczególny gatunek, zanim się pojawia, już utracił autonomię na rzecz pochłaniającego wszystko kontekstu i niekontrolowanego dziania się spontanicznej produkcji tekstu. Na tym polega prymat retoryki, która ma do czynienia z jakościami tekstów w ogóle, nad logiką jako systemem reguł, któremu podlegają w sposób wyłączny tylko określone typy dyskursu, zobowiązane do argumentacji¹⁵.

W literaturze rosyjskiej, tak rozumianą ideę pisalności realizował Biely. Pisalność („samopiszące się pismo”) usunęła racjonalność/całościowość podmiotu, która nie pochodziła już od logosu i rozpoczęła „roz-warstwianie, de-konstrukcję wszelkich znaczeń mających swe źródło w logosie”¹⁶. Logocentryzmowi przeciwstawia Derrida ideę fonocentryzmu osadzonego w dyskursie nowoczesności znajdującym się w stanie poszukiwania adekwatnego pisma (tekstualności), które nie odsłania jak Księga Rozumu albo Księga Natury totalności sensu. W myśl jego *Grammatologie*, książki w liczbie mnogiej istnieją jedynie dlatego, że pierwotny tekst nie istnieje: „[...] tej pisanej ręką Boga księgi nigdy nie było, zawsze były tylko jej ślady [...]”¹⁷. W związku z powyższym świat pozbawiony jest teologicznego i teleologicznego sensu (przesłania Boga/Autora/Księgi), w jej miejsce filozof wprowadza pojęcie „samopiszącego się pisma jako medium”/Tekstu, który „[...] jako nieobecność boskiego znaku i jako nawiedzenie przez

¹⁴ J. Habermas: *Filozoficzny dyskurs nowoczesności...*, s. 217.

¹⁵ Tamże, s. 217–218.

¹⁶ J. Derrida: *O gramatologii*. Przeł. B. Banasiak. Warszawa: Wydawnictwo KR 1999, s. 30.

¹⁷ J. Habermas: *Filozoficzny dyskurs nowoczesności...*, s. 189.

boski znak określa całą nowoczesną estetykę i krytykę¹⁸. Pismo (grafia) jest jedynym substytutem materialnych znaków, który pozostaje względnie trwały w przeciwieństwie do ułatwiającego się miękkiego medium głosu. Pismo znosi wszelkie zależności, zachowując ślady, staje się gwarantem istnienia. Niemiecki teoretyk socjologii konstatuje, że:

[...] forma pisemna odrywa każdy tekst od kontekstu powstania. Pismo uniezależnia to, co powiedziane, od ducha autora i oddechu adresata, podobnie jak od obecności przedmiotów, o których mowa. Medium pisma nadaje tekstowi żelazną autonomię w stosunku do wszystkich żywych kontekstów. Pismo wygasza konkretne odniesienia do poszczególnych podmiotów i określonych sytuacji, a jednocześnie zachowuje czytelność tekstu. Pismo gwarantuje, że tekst można wciąż na nowo czytać w dowolnie zmieniających się kontekstach. Derridę fascynuje wyobrażenie *a b s o l u t n e j c z y t e l n o ś c i* — nawet pod nieobecność wszelkich możliwych adresatów, po śmierci wszelkich istot inteligibilnych, pismo w heroicznej abstrakcji podtrzymuje — transcendentną wobec tego, co wewnątrzświatowe — możliwość powtórzenia lektury¹⁹.

Według teorii dekonstrukcji Derridy język/pismo unicestwiły Prawo Władzy transcendentalnego Podmiotu, falsyfikując jednocześnie jednostkową podmiotowość, sens egzystencji, bowiem tylko „[...] grafem z istoty ma charakter testamentu”²⁰. Filozof suponuje, że pierwsze i ostateczne nie są dzieje, lecz zwierciadlane odbicia tekstów, odsyłające do jeszcze dawniejszych tekstów — by uzyskać dostęp do Prapisma, Prapoczątku Sensu, przedrzeć się przez gąszcz języków/słowników, pokonać labirynt biblioteki: dojść do prawzorca Autora/Księgi, które są pierwsze i ostateczne. Pozostaje grafia, pozostają materialne znaki, postrzegane jako ślad myślenia, poznawania, poszukiwania — „przeżywa” ślad materii Tekstu. Jego program nauki o piśmie, zdaniem Habermasa, pozostaje w mocy rozczeń krytycznometafizycznych zaczerpniętych ze źródeł religijnych, lecz mimo tego faktu Derrida nie zakłada istnienia prymarnego Bytu, odrzuca wszelką teologię: „uważa raczej, podobnie jak Heidegger, że stan nowoczesności konstytuują zjawiska wymykania się, uchylania — nie do pojęcia w obrębie horyzontu dziejów rozumu i boskiego objawienia”²¹. Rozbiórka systemów filozoficznych, w ujęciu autora *Marginesów filozofii* (1972), prowadziła do zniesienia wszelkich ontologicznych aporii, na których zbudowana była europejska filozofia podmiotowych dziejów rozumu. Dekonstrukcjonista niwelował

¹⁸ J. Derrida: *L'Écriture et la Différence*. Paris: Edition du Seuil 1967, s. 21. Por. J. Derrida: *Die Schrift und die Differenz*. Frankfurt a. M.: Suhrkamp 1972, s. 21. Cyt. za: J. Habermas: *Filozoficzny dyskurs...*, s. 190.

¹⁹ J. Habermas: *Filozoficzny dyskurs...*, s. 191.

²⁰ J. Derrida: *O gramatologii...*, s. 103.

²¹ Tamże, s. 190.

także podstawy metafizyki (ustanowił jej *epoché*), która kulminowała w idei „samopiszącego się tekstu jako medium”. Wybierał, zdaniem Habermasa, procedurę „krytyki stylistycznej”: z literackiej, retorycznej nadwyżki znaczeń literackich warstw tekstu dekonstruował pośredni komunikat. Rozbiórka tradycji filozoficznej (meta- i logocentrycznych systemów), przeniesienie radykalnej krytyki rozumu w sferę retoryki tekstu, wzmocniło fundamentalny status krytyki, bowiem jako jedyna „wskazuje [...] drogę wyjścia z aporii autoreferencji”²². Skasowanie różnicy pomiędzy filozofią a literaturą, stosowanie strategii czytania tekstów filozoficznych na sposób krytyki literackiej modelowało Tekst Ogólny/Tekstualność, w której:

[...] prymat retoryki nad logiką oznacza, że retoryka odnosi się generalnie do ogólnych jakości wszechogarniającego tekstu, w którym ostatecznie zacierają się wszelkie różnice gatunkowe: filozofia i nauka nie tworzą własnych uniwersów, sztuka i literatura nie stanowią królestwa fikcji, które mogłyby pretendować do autonomii w stosunku do tekstu ogólnego²³.

Filozoficzna krytyka literacka Derridy, jego sposób lektury zyskał znaczenie projektu „wszechogarniającego tekstu”, był objawieniem kresu obecności metafizyki w dziejach, końca epoki logocentryzmu, doprowadził do „paradoksu autoreferencjalności” (Habermas). Krytyka zyskała nowy status, a praktyka autora *Pozycji* (1972) wyniosła ją ponad naukę (dyskursywność akademicka) na poziom działalności twórczej — tym samym zyskała ona moc Literatury²⁴. Jak twierdzi Jonathan Culler:

[...] najbardziej skuteczna i stosowna lektura dzieł literackich to taka, która traktuje je jako gesty filozoficzne, a mianowicie wydobywa, w jaki sposób dzieła te radzą sobie z filozoficznymi opozycjami, na których się zaszadzają²⁵.

Po raz pierwszy francuski myśliciel, zdekonstruował literackie potencje tekstualne filozofii, odrzucił projekt czytania tekstu filozoficznego przez dominującą w nich logiczną argumentację, prymat wartości poznawczych, jako zapis konstruktów myślowych, system aporii, teorematów, kategorii, na rzecz

²² Tamże, s. 218.

²³ Tamże.

²⁴ „Skoro nie są tekstami naukowymi, teksty krytyczne powinny być czytane z tą samą świadomością dwuznaczności, z którą podchodzi się do nie-krytycznych tekstów literackich”. Zob. P. de Man: *Blindness and Insight*. Oxford: University Press 1971; Minneapolis 1983, s. 110. Cyt. za: J. Habermas: *Filozoficzny dyskurs...*, s. 220.

²⁵ J. Culler: *On Deconstruction. Theory and Criticism after Structuralism*. Ithaca, New York: Cornell University Press 1982. Por. J. Culler: *On Deconstruction*. London: Routledge 1983, s. 150. Cyt. za: J. Habermas: *Filozoficzny dyskurs...*, s. 220 (podkr. — V.M.).

retorycznych mechanizmów — zajmował się „tropologiczną strukturą samego dyskursu filozoficznego jako pewnej praktyki znaczącej”²⁶, która miała antecedence w modernizmie. Prekursorem tego modelu tekstu był autor *Ecce homo* (1888). Amerykański dekonstrukcjonista Paul de Man suponował, że:

Ostatecznie, nasza argumentacja sugeruje, że relacja oraz rozróżnienie pomiędzy literaturą a filozofią nie może być ustanowione jako różnica pomiędzy kategoriami estetycznymi a kategoriami poznawczymi. Wszelka filozofia skazana jest — w tej mierze, w jakiej opiera się na figuracji — na literackość i odwrotnie, wszelka literatura jest w pewnej mierze filozoficzna²⁷.

Badacz eseistyki, Andrzej Zawadzki, analizując pisarstwo usytuowane pomiędzy literaturą a filozofią, buduje typologię gatunku eseju. Wyodrębniony przez niego gatunek „modalny”, który posiada status pośredni, nie realizuje czystych norm gatunkowych, jest, jak sugeruje badacz, znamieny dla nowoczesności²⁸. Fundamentalna zmiana możliwości pisma nastąpiła w dyskursie początku XX wieku w konsekwencji zmiany modelu filozofii, filozoficzności traktowanej jako aktywność krytyczna umysłu, predyspozycja duchowa/intelektualna/ językowa. Prowadziła do odrzucenia obowiązującego wzorca intelektualnej spekulatywności, logicznej argumentacji, działalności, której ramy wyznaczały kategorie teoretyczne, metodologiczne, presja naukowości dyscypliny, instytucjonalizacja wiedzy. W sferze dyskursu filozoficznego zasadnicza zmiana nastąpiła, dzięki matrycy Nietzschego: jego kreacji „samopiszącego się tekstu jako medium”, pozbawionego szwów, granic języka(-ów)/gatunku(-ów), który wynikał z dwudziestowiecznej konceptualizacji podmiotu pozbawionego samowiedzy, rozszczepionego na wiele sygnatur, imion, masek — ja, które staje się w toku mediacji, ja — które próbuje wymknąć się z sieci tekstuologicznej/gatunkowej pułapki. Potencje „wielogłosowej heterologii dyskursu” (Nycz), powstawały w procesie formowania i nowej tekstualizacji podmiotu, który czyta/pisze, multiplikując swoje sygnatury. Tekst powstawał w wyniku nieustannego glosowania — ten proces konstruował filozoficzną retoryczność tekstu. We-

²⁶ A. Zawadzki: *Nowoczesna eseistyka filozoficzna w piśmiennictwie polskim pierwszej połowy XX wieku*. Kraków: Universitas 2001, s. 23.

²⁷ *Aesthetic Ideology*. Ed. and with Introduction by A. Warminski. Minneapolis–London: University of Minnesota Press 1996, s. 50. Cyt. za: A. Zawadzki: *Nowoczesna eseistyka filozoficzna...*, s. 30.

²⁸ „[...] przejawia się w takich pismach, których nie sposób zaliczyć do jakiegoś gatunku i które swój status pośredni, «pograniczny» realizują na różnych poziomach strukturalnych, przez odpowiednią organizację całej wypowiedzi. Wydaje się, że tę ostatnią strategię, zapoczątkowaną przez Kierkegaarda, a później rozwijaną także przez Nietzschego, można uznać za znamienne dla nowoczesności”. Zob. A. Zawadzki: *Nowoczesna...*, s. 32.

dług de Mana: „z retorycznej natury języka wynika, że funkcja poznawcza tkwi w samym języku, a nie w podmiocie”²⁹. Język stał się polem wszelkich (auto)-odniesień.

Nikołaj Bierdiajew czytał teksty, zarówno klasyki realizmu, jak i modernistyczne, przez obecne w nich aporie filozoficzne. W esejach, szkicach krytycznych, recenzjach odsłaniał zewnętrzną powierzchnię retoryczną tekstu, lecz całą uwagę skupiał na Derridiańskiej różni — rekonstruowanej z segmentów języka, myśli, śladów idei. Lektura filozofa-personalisty została określona przez Konstantina Isupowa jako „filozoficzna krytyka tekstu”:

Бердяев был философ по преимуществу; он оставил нам плоды того рода деятельности, который точнее назвать философской критикой текста. Философскую критику интересует не поэтика высказывания, а его смысл, не специфика образной реальности, а слово и поступок героя, не „тайны ремесла”, а судьба идей, не авторская стилистика, а позиция автора. Философ-комментатор убежден, что художественное произведение есть эстетическое самораскрытие истории в культуре; поэтому разговор о тексте был и обсуждением ведущих проблем века, и диалогом вокруг вечных ценностей³⁰.

W esaju *Filozoficzny dyskurs nowoczesności* Habermas konstatawał doniosłość teorii Derridy, dokonane przez niego usankcjonowanie krytyki literackiej, „[...] dopuszczonej do udziału w krytyce metafizyki”³¹, która przewartościowała jej podstawy: zastosowanie praktyk czytania krytyki literackiej do tekstów filozoficznych było strategią mającą skłonić krytykę literacką, by tekst literacki traktowała jak filozoficzny.

Próby czytania/pisania, projekt lekturografii Bierdiajewa lat 20.–30. XX wieku sugeruje podobieństwo do dekonstrukcjonistycznych działań, jak je sformułował Culler:

[...] najbardziej skuteczna i stosowna lektura dzieł literackich to taka, która traktuje je jako gesty filozoficzne, a mianowicie wydobywa, w jaki sposób dzieła te radzą sobie z filozoficznymi opozycjami, na których się zasadzają³².

²⁹ P. de Man: *Blindness and Insight: Essays in the Rhetoric of Contemporary Criticism*. Wstęp W. Godzich. Minneapolis: University of Minnesota Press 1983, s. 137. Cyt. za: A. Burzyńska, M.P. Markowski: *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*. Kraków: Znak 2006, s. 378.

³⁰ К. Исупов: *Романтик свободы (русская классика глазами персоналиста)*. W: Н. Бердяев: *О русских классиках...*, s. 7 (podkr. — V.M.).

³¹ J. Habermas: *Filozoficzny dyskurs...*, s. 220.

³² J. Culler: *On Deconstruction...*, s. 150. Cyt. za: J. Habermas: *Filozoficzny dyskurs...*, s. 220, 221.

Dla autora *Русской идеи* literatura stanowiła rodzaj dyskursu filozoficznego — w niej najpełniej realizowała się idea rosyjskiej duszy; w niej rozpoznawał *noumen* historii, ona była śladem matrycy mentalności Rosjanina. Sformułowana w estetyce twórczości koncepcja lektury była protodekonstrukcjonistycznym działaniem. Filozof postrzegał prozę realistów i modernistów jako „gest filozoficzny” (Culler), czytał ją przez opozycje filozoficzne, z których wyrosła: „[...] классики характеризуются как авторы имманентных исторических процессов”³³ — dekonstruując idiom Biełego, glosował aporie tekstowe, odczytując ślady myślenia Gogola, Dostojewskiego, a mechanizm powtórzenia/partycypacji pozwalał umieszczać je w sferze kultury/historii, rewidując tym samym fenomen rosyjskości, zaś jego sposób interpretacji to „[...] образец того, как в терминах одной концепции описывается содержание другой”³⁴. Bierdiajew reinterpretował idee powieści i budował swój model krytyczności filozoficznej — ponad sferą retoryki przechodził do sfery antropologii, aksjologii („диалог вокруг вечных ценностей”), analizował teksty przez „nieusuwalną różnicę”, konstytuującą jego system:

Красоту и творчество красоты Бердяев, как и большинство мыслителей религиозного возрождения, понимал онтологично: эстетика творчества есть и эстетика жизни и истории³⁵.

Dyskurs filozoficzno-literacki początku XX wieku niwelował hierarchię gatunków literackich/nieliterackich, znosił hierarchiczne opozycje między nimi, konstruując teksty modalne (Zawadzki), stratyfikowane ze względu na strategie retoryczne, użycie języka, konwencje literackie, potencje (auto-)krytyczne. Zdaniem Rolanda Barthesa „Literatura jest intencjonalną kako-grafią”³⁶ i kulminuje w modelu tekstu ponadgatunkowego, ustanawiając nową jakość tekstualności — Pantekstualność, która posiada zdolność zapieczętowania/zapisu całości doświadczenia. Taki sposób czytania odnaleźć można w projekcie lekturografii Bierdiajewa: czytania/pisania/glosowania. Dla autora *Философия свободы* (1911) estetyka twórczości była estetyką życia/historii. Gatunki eseju, auto-/bio-/grafii z dominującymi w nich autoreferencjalnymi, autointerpretującymi możliwościami stały się próbą konceptualizacji podmiotu w oparciu o sieć zależności i autoodniesień tekstowych.

³³ К. Исупов: *Романтик свободы...*, s. 14.

³⁴ Tamże, s. 9.

³⁵ Tamże, s. 17.

³⁶ R. Barthes: *S/Z*. Przeł. M.P. Markowski, M. Gołębowska. Wstęp M.P. Markowski. Warszawa: KR 1999, s. 78.

W ujęciu autora *S/Z* nowy wymiar krytyczności polega na czytaniu/pisananiu/interpretowaniu, które jest: „[...] związane tylko z praktyką, a praktyką tą jest praktyka pisania”³⁷ i ona usprawiedliwia wszelkie możliwości interpretacji:

Interpretować tekst to nie tyle nadawać mu sens (mniej lub bardziej uzasadniony, mniej lub bardziej dowolny), co — przeciwnie — oceniać, z jakiej mnogości został on ukształtowany. Ustalamy najpierw obraz triumfującej mnogości, której nie zuboży żaden przymus przedstawiania (naśladowania). W owym idealnym tekście mamy do czynienia z wielością sieci, które grają ze sobą w taki sposób, by żadna z nich nie mogła kontrolować pozostałych [...]³⁸.

Modernistyczna lekturografia była konstytutywnym elementem kultury tej formacji; dorobek eseistyczny Bielego, Bierdiajewa, obecność i potwierdzenie swego istnienia w *g r a f i i*, pisanie traktowane jako nieustanne glosowanie cudzego tekstu przez własne estetyczne kopiowanie tekstów w „[...] akcie lekseologiczno-lekseograficznym, gdyż zapisują swoje odczytanie”³⁹ było potwierdzeniem mocy pisma/pisania. W *Śmierci autora* (1968) Barthes uzasadnia istnienie Literatury:

Tym samym literatura (lepiej byłoby od teraz mówić *p i s a n i e*), odzegnując się od przypisania tekstowi (i światu jako tekstowi) jakiejś „tajemnicy”, czyli ostatecznego sensu, wyzwala aktywność, którą można by nazwać kontrteologiczną, a właściwie rewolucyjną, gdyż odmowa położenia kresu sensowi to w ostatecznej instancji odrzucenie samego Boga i jego hipostaz: rozumu, nauki i wiary⁴⁰.

Wybór istnienia przez grafie był jedynym sposobem ocalenia siebie, był gestem odwagi. W ostatecznym rozrachunku jedynie doświadczenie grafematyczne pozwalało piarzom „zapięczętować” swój los; potwierdzić własną sygnaturą świat. Sygnowanie historii było próbą ocalenia egzystencji przez ślad pisma; było ucieczką przed terrorem historii i polityki, presją ideologii. Kontekst społeczno-polityczny Rosji Radzieckiej początku XX wieku, w którym żyli, zarówno Biely, jak i Bierdiajew, a mianowicie „zerowanie” historii rozumianej jako kres doktryn społeczno-politycznych, zmiana paradygmatu kulturowego, budowa „czerwonego imperium”, dyktatura proletariatu pozwalają, jak przypuszczam, postrzegać ich aktywność filozoficzną, działalność pisarską, proces kontrsygnowania, a w konsekwencji ich teksty, jako reakcję na głos Innego (Podmiotu, Tekstu, Historii). Proces powtórzenia/partycypacji wyzwolił i przesądziły o ich „aktywności kontrteologicznej” (Barthes). Idiom pięczętował zapis

³⁷ Tamże, s. 67.

³⁸ Tamże, s. 64.

³⁹ Tamże, s. 98.

⁴⁰ R. Barthes: *Śmierć autora*. Przeł. M.P. Markowski. „Teksty Drugie” 1999, nr 1–2, s. 249.

doświadczenia, był próbą ocalenia pamięci, zapisania własnej przygodności — stał się dla pisarzy-filozofów imperatywem bycia-w-świecie, ustanawiając moc ich pisalności. Obydwaj należeli do pokolenia, które szukało i odnalazło teologię i teleologię w pisaniu. Model lekturografii Bierdiajewa ustanowił modernistyczną praktykę krytyczną filozofii — protodekonstrukcyjną filozoficzną praktykę krytyczną literatury.

Bierdiajew, podobnie jak Derrida⁴¹, wybierał z archiwum Literatury teksty, w których sygnatura pisarza prowokowała jego kontrsygnaturę, jego wariant „filozoficznej krytyki literackiej” rodził się w napięciu ducha, myśli:

[...] почти ничего не сказано им о Пушкине или Гете. Предельная духовная напряженность, трагический гуманизм, страдальческое предстояние истине — только эти качества русского духа привлекали в прошлом России Бердяева — философа-критика⁴².

Filozoficzna praktyka krytyczna literatury autora *Смысла творчества* (1912–1914), pozwala sformułować analogię wobec czytania dekonstrukcjonistów. Derrida nazywał „prawem krytyka” reagowanie na idiom pisarza, którego „twórczo odczytuje”, jego teoria czytania zyskała walor etyczny, była projektowana jako reakcja na tekst Innego: „[...] staram się poświęcić i odpowiadać na t e k s t i n n e g o, jego jednostkowość, jego idiom, jego wezwanie, które mnie poprzedza”⁴³. Bierdiajew czytał, interpretował prozę, reagując na aporetyczność filozoficzną w nich zawartą, angażował własną, „jednostkowość, składając podpis, własną sygnaturę” (jak to czynił w XX wieku Derrida). Kontrasygnowanie tekstu afirmowało go, zdaniem autora *O gramatologii*, było osobiście złożonym podpisem pod czytany tekst, subiektywną reakcją na głos/pismo:

„Dobra” krytyka literacka, jedyna o jaką może tu chodzić, zakłada pewien akt, sygnaturę lub kontrsygnaturę, odkrywcze doświadczenie językowe, w języku, wpisanie aktu lektury w pole czytanego tekstu. Tekst ten nie poddaje się nigdy całkowitej „obiektywizacji”⁴⁴.

⁴¹ „Wszystkie te «dwudziestowieczne, modernistyczne, a przynajmniej nietradycyjne teksty» łączy to, że wpisane są w k r y t y c z n e doświadczenie literatury. Niosą one w sobie lub, jak moglibyśmy powiedzieć, w swoim akcie literackim, zawsze to samo a jednocześnie inaczej stawiane pytanie: «czym jest literatura?» albo «z czego wyłania się literatura?», «co powinniśmy zrobić z literaturą?». Teksty te zwracają się ku instytucji literackiej, same są tym zwrotem. Nie dlatego, że są wyłącznie refleksyjne lub spekulatywne, nie dlatego, że zawieszają odniesienie do czegoś innego, jak się często głupio i beżmyślnie sugeruje. Siła ich zdarzenia zależy od tego, że myślenie o ich własnej możliwości (zarówno ogólnej, jak i jednostkowej) znajduje dla siebie miejsce w j e d n o s t k o w y m dziele”. Zob. J. Derrida: *Ta dziwna instytucja zwana literaturą...*, s. 28.

⁴² К. Исупов: *Романтик свободы...*, s. 14.

⁴³ J. Derrida: *Ta dziwna instytucja zwana literaturą...*, s. 32.

⁴⁴ Tamże, s. 42.

Pomiędzy krytykiem a tekstem rodzi się rodzaj więzi, zależności, odpowiedzialności, akt czytania posiada znaczenie „doświadczenia literackiego” (Derrida), a w istocie, egzystencjalnego — oznacza zanurzenia się w odmęty języka/świata, staje się poszukiwaniem nierozstrzygalnego, różni, do której można dotrzeć przez konfrontację z Innym:

Napisałem tekst, w który w obliczu zdarzenia tekstu kogoś innego, nachodzącego mnie w danym, bardzo konkretnym momencie, stara się „odpowiedzieć” lub postawić „kontrsygnaturę” w idiomie, który okazuje się moim własnym. Nigdy jednak idiom nie jest czysty, jego powtarzalność otwiera go na inne idiomy⁴⁵.

Lekturografia Bierdiajewa polegała na czytaniu/pisaniu krytycznego „doświadczenia literatury” (Derrida) rozumianej jako pochodna sygnatury pisarza; była reakcją na jego jednostkowości (idiom). Jednakże nadrzędne wobec mocy Literatury (jej kategorii) było podporządkowanie się prawu wspólnoty kulturowej, „rosyjskiej idei” — określenie fenomenu rosyjskości:

Для Бердяева история русской литературы была внутренней эволюцией русского духа и наиболее авторитетным выражением национального самопознания. Персонализм (обязывающий философа все факты внешней социальности превращать в моменты субъективной жизни духа) не помешал Бердяеву стать своего рода социологом своей эпохи. Зарисовки духовной жизни писателей превращаются у Бердяева в „ландшафты” общественных настроений, социальных метаморфоз⁴⁶.

Bierdiajew krytyk-interpretator dekonstruował głosę filozoficzną, która w mnogości głosów, sieci języków, znaków kulturowych nicowała tekst swoim znaczeniem. Badacz eseistyki autora *О русских классиках* Iusupow podkreślał istotę jego praktyki krytycznej:

Персоналистская критика основана на свободе интерпретации текста, обогащающего духовный мир комментатора. Вместе с тем весьма важным является для эволюции русской философской критики было воспитание культуры творческого диалога между текстом и интерпретатором. Диалог совершался в условиях равноправия голосов⁴⁷.

Eseistyka Bierdiajewa, jego prodekonstrukcjonistyczna filozoficzna krytyka literatury stawała się w glosowaniu aporii tekstowych dialogicznym

⁴⁵ Tamże, s. 56 (podkr. — V.M.).

⁴⁶ К. Исупов: *Романтик свободы...*, s. 14.

⁴⁷ Tamże, s. 21 (podkr. — V.M.).

czytaniem aporii filozoficznych, kulturologicznych. Jej celem była konceptualizacja idei — samoświadomości Rosjanina, konstytuująca proces jego samopoznania: ten model dyskursu eseistycznego Nycz uznał za prymarny w modernizmie, bowiem nastąpiła zmiana paradygmatu tekstu, w którym „[...] myślenie jest [...] niejako uwewnętrznionym mówieniem; poznanie-interpretowaniem; prawda — procesem, poszukiwaniem”⁴⁸, a tekst powstawał przez partycypację/powtórzenie, w nieustannej konfrontacji głosów, myśli, w polifonii; Barthesowskim zawieszeniu pomiędzy oralnością i pisalnością — w tekście zawsze pozostaje ślad głosu materializowany w piśmie: na prawdę pozostaje jednak nieusuwalna różnica: myśl, idiom Innego. Lekturografia autora *Filozofii wolności*, która wytwarzała się w sieci relacyjnych zależności i (auto-)odniesień tekstowych, powstałych w wyniku głosowania, interpretacji, partycypacji, powtarzalności, otwierając się na inne idiomy. Stała się polifonią głosów, języków, tekstów. Była aktem etycznym, aktem odwagi czytania/pisania, gestem odpowiedzialności filozofa za Rosję, potwierdzeniem własną kontrsygnaturą wyboru — odpowiedzią na sygnaturę, zdarzeniowość tekstów: Gogoła, Dostojewskiego, Tołstoja, Bielego. Technika głosowania Bierdiajewa przypomina Derridiańskie „zawarcie przymierza”, złożenie obietnicy Innemu i przez Innego, posiadała dla dekonstrukcji kardynalne znaczenie. Jak konstatawał Michał Paweł Markowski: „[...] obietnica ta — wskazująca na etyczny moment dekonstrukcji — staje się fundamentem kulturowej wspólnoty”⁴⁹, którą współkonstytuowali modernistyczni pisarze-myśliciele. W filozofii czytania autora *Pozycji* istotną własnością była „nieustanna afirmacja” zdarzeniowości, idiomatyczności wybranego tekstu, w którym rezonowały, zwielokrotniały się ślady kultury. Brak obecności Boga i jego hipostaz: wiary, wiedzy i nauki, homofonii jednego głosu w historii, pozwalał zanurzyć się we współczesny Bierdiajewowi „[...] ogromny słownik, z którego czerpie swój sposób pisania, nie znający żadnego kresu: życie może jedynie naśladować książkę, książka zaś jest jedynie tkaniną znaków, naśladowaniem zagubionego, odwleczonego w nieskończoność wzorca”⁵⁰ — właśnie w taki sposób określił ten rodzaj matrycy tekstowej Roland Barthes. Jednocześnie brak Prawzorca Księgi, niemożność powtórzenia pierwszego gestu Boga-Autora, pozwalała na potwierdzenie istnienia przez pismo, stawanie się przez konfrontację z Innym w grafii/przez grafikę. W ujęciu *Śmierci autora* (1968):

Wiemy już dziś, że tekst nie jest ciągłą sekwencją znaków, za którą kryłby się pojedynczy, „teologiczny” sens (przesłanie Boga-Autora), lecz wielowymiarową

⁴⁸ Zob. R. Nycz: *Literatura nowoczesna: cztery dyskursy (tezy)*..., s. 42.

⁴⁹ A. Burzyńska, M.P. Markowski: *Teorie literatury XX wieku*..., s. 370.

⁵⁰ R. Barthes: *Śmierć autora*..., s. 92.

przestrzenią, w której stykają się i spierają rozmaite sposoby pisania, z których żaden nie posiada nadrzędnego znaczenia: tekst jest tkanką cytatów, pochodzących z nieskończonego wielu zakątków kultury⁵¹.

Lekturografia filozofa-egzystencjalisty pozwalała czytać tekst Księgi/Kultury/Myśli/Historii w kontekście zdarzeniowości, sygnatury Innego. Doświadczenie czytania/pisania, powtarzalności idei wyzwalały akt kontrasygnowania cudzej myśli, która stawała się własną. Iusupow w następujący sposób ocenił znaczenie literackiej krytyki filozoficznej Bierdiajewa:

Подлинной маской стала его философско-критическая проза авторитарного стиля, проза ценностного завершения мысли, которая тем вернее, чем чаще повторена. Обращение к классике происходило в форме канонизации и почти сакрализации включенного в философско-критический диалог классического текста: в век „безрелигиозного энтузиазма” эта критика остро нуждалась в опорных мировоззренческих структурах. Другой стороной этого процесса стало резкое повышение роли толмача при тексте, „служение” тексту. Философская критика литературного произведения воплотилась у Бердяева в стилистике тезиса и лозунга, неальтернативного утверждения. Это привело мыслителя к канонизации собственных произведений и идей, которые он переиздавал, переписывал, варьировал (с нач. 30-х годов), как скрижали Моисеевы⁵².

Warto wysunąć hipotezę badawczą w jakim stopniu literatura realizmu i modernizmu wpłynęła na modelowanie systemu filozoficznego Bierdiajewa: jakie byłyby jej możliwości bez kodowania prozy XIX i XX wieku. Teksty Gogola, Dostojewskiego, Tołstoja, Bielego: „[...] стали для Бердяева и его эпохи сущностно-смысловыми доминантами национального бытия”⁵³. Modalność eseju Bierdiajewa była konstruowana na zasadzie partycypacji w idei (jej reinterpretacji we własnym tekście), polemiczności, która wynikała z nieustannej aktywności glosowania tekstów, dialogicznej gotowości do odpowiedzi na idiom Innego, (od-)czytaniu-poszukiwaniu myśli, aporii filozoficznych — ta praktyka lektury projektuje koincydencję z anatomią dekonstrukcji Derridy. Kontrasygnatura Bierdiajewa była składana jako odpowiedź na głos/idiom Innego; filozof potwierdzał swoje działanie krytyczne w pisalności: przez reinterpretację, partycypację, powtórzenie, mechanizm glosowania, jako że „idiom nigdy nie jest czysty” (Derrida). Wybierał model tekstu postrzeganego jako „[...] проза ценностного

⁵¹ Tamże.

⁵² К. Исупов: *Романтик свободы...*, s. 22 (podkr. — V.M.).

⁵³ К. Исупов: *Романтик свободы...*, s. 8.

завершения мысли, которая тем вернее, чем чаще повторена. [...]”.

W mechanizmie powtórzenia była jakość odnowy sensów/idei („как в терминах одной концепции описывается содержание другой [...]”).

W jego myśleniu krytyka/literatura wyrażały fenomen bytu rosyjskiego, samoświadomości Rosjanina; były nierozstrzygalnikami aporii, lecz jednocześnie wyznaczały charakter jego sygnatury, proces pisalności: „[...] это привело мыслителя к канонизации собственных произведений и идей, которые он переиздавал, переписывал, варьировал (с нач. 30-х годов) [...]”⁵⁴. Proces przekodowywania, wkodowywania, partycypacji głosu/grafemy Innego we własnym tekście była zasadniczą operacją myślenia, poznawania, poszukiwania, wyznaczał strategię pisania. Filozoficzna praktyka krytyczna literatury „podszywała” podstawy personalizmu Bierdiajewa. Według Rosalind Krauss:

[...] indywidualność artysty oznaczała również zdolność do ciągłych aktów re-generacji: nieustannie odradzając się, artysta miał unikać nie tylko powtarzania skonwencjonalizowanych gestów tradycji kulturowej, ale i powielania swych własnych aktów twórczych⁵⁵.

Moc pisalności przesądziła o odnowieniu pojęcia oryginalności, które wyznaczało paradygmat modernistycznej filozofii/literatury, sytuując je w opozycji do mechanizmu powtórzenia. Krauss postawiła tezę, że powtórzenie zostało wyparte zarówno z praktyki artystycznej modernizmu, tzn. wyróżniającej ją funkcji autokomentarza, a także z krytycznego dyskursu o sztuce⁵⁶, lecz stało się kategorią konstruującą tekst przez rozbiórkę Innego/Tekstu, stanowiło początek zmian sposobu użycia języka(-ów). Mechanizm powtórzenia modyfikował w sposób zasadniczy, jak sądzę, dwudziestowieczną tekstualność. Teza autorki „postmodernizmu oporu” opiera się na paradoksie: „skoro oryginalność nie może tu być pojedynczym aktem, lecz musi stanowić proces nieustannej re-generacji, to tym samym w jej istocie z góry zawarta jest konieczność powtarzania”⁵⁷ — i to ona wyznacza ewolucję pisma. W pracach teoretycznych Krauss badała efektywność wyparcia kategorii powtórzenia z kultury modernistycznej i konstatowała, że „[...] wyparcie

⁵⁴ Ten rodzaj aktywności: nieustanne przepisywanie, przerezagowywanie tekstów, wielokrotne wznowienia książek z nowym komentarzem, wyróżniało także praktykę Bielego, którą przejawiał szczególnie, podobnie jak Bierdiajew, w latach 30. XX wieku.

⁵⁵ R. Krauss: *The Originality of the Avant-Garde and Other Modernist Myths*. Cambridge, Massachusetts: The MIT Press 1986, s. 5. Cyt. za: T. Załuski: *Modernizm artystyczny i powtórzenie. Próba reinterpretacji*. Kraków: Universitas 2008, s. 100 (podkr. — V.M.).

⁵⁶ Tamże, s. 101.

⁵⁷ Tamże.

to, jakkolwiek konstytutywne dla modernizmu, nie mogło być i nie było pełne, w rezultacie czego powtórzenie w sposób nieuchronny «podszywało» modernistyczną oryginalność⁵⁸. Eksperymenty tej formacji, które doprowadziły do powstania nowego modelu tekstu — Tekstu Ogólnego/ Tekstualności — wyłoniły się z mechanizmu negacji powtarzalności klisz językowych/kulturowych, a filozofia negacji zyskała moc regeneracji Literatury. Paradoksalność tej kategorii polegała na tym, że pojedynczy akt kreacji, pojedyncze użycie języka stawały się matrycą wytwarzania, multiplikacji, nieustannej re-generacji ideologem/kulturem, czyli w samej jej istocie zawierała się konieczność powtarzania.

Zdaniem Tomasza Załuskiego, w historii zachodnioeuropejskiej filozofii kwestia powtórzenia została sformułowana po raz pierwszy przez Søren Kierkegaard⁵⁹, który twierdził, że „powtórzenie jest nową kategorią, którą należy odkryć”⁶⁰ — to zasadniczo paradoksalne, współkonstituowane przez wewnętrzną sprzeczność samego pojęcia, ale również kategoryzowanie znaczenia struktury powtórzenia antycypowało jej modalności: „dialektyka powtórzenia jest łatwa, bo to, co się powtarza, już było, w przeciwnym razie powtórzenie jest niemożliwe. Właśnie dlatego, że było — powtórzenie staje się nowością”⁶¹. Kierkegaard określił fenomen powtórzenia, „w którym to, co nowe, posiada znaczenie absolutne wobec tego, co je poprzedza. Jest zatem jakościowo odrębne”⁶². Wydaje się, że u podstaw nowoczesnego i ponowoczesnego paradygmatu kultury leży mechanizm powtórzenia, re-generacji kodów literatury — pisarze, filozofowie, krytycy w procesie re-/auto-/interpretacji tekstów, eksplorowali język(-i)/gatunek(-i), strategie ich użycia, poszukując własnego idiomu, a filozofia grafii Biełego i Bierdiajewa była ufundowana na strukturze powtórzenia/głosowania śladów, bowiem zgodnie z Derridiańską przesłanką „idiom nigdy nie jest czysty”.

Derrida, analizując paradoksalną zdolność powtórzenia, rozpatrywał je w konstytutywnej dla jego filozofii kategorii mocy pisma. Regeneracja pisma dokonywała się przez partycypację w kulturze/literaturze: przez powtórzenie i jednoczesną modyfikację. Tym samym zyskiwało ono nowy sens i status. Paradoksalność grafii francuski filozof wyrażał za pomocą pojęcia *itero-walność*, która łączyła w sobie zarówno sens powtarzalności, jak

⁵⁸ Tamże, s. 101.

⁵⁹ T. Załuski: *Modernizm artystyczny...*, s. 19.

⁶⁰ S. Kierkegaard: *Powtórzenie. W: Powtórzenie. Przedmowy*. Przeł. B. Świdorski. Warszawa: W.A.B. 2000, s. 37.

⁶¹ S. Kierkegaard: *Powórzenie...*, s. 38, 39. Zob. N. Eriksen: *Kierkegaard pojęcie powtórzenia. Rekonstrukcja*. Przeł. B. Świdorski. „Respublica Nowa” 2002, nr 7, s. 82.

⁶² S. Kierkegaard: *Powórzenie...*, s. 226 (podkr. — V.M.).

i inności⁶³: „iterowalność, możliwość zmiany sensu znaku pisanego w jego powtórzeniu jest zarazem możliwością dekontekstualizacji i rekonstruktywizacji wszelkiego pisma”⁶⁴. W jego projekcie powtórzenie było zawsze identyfikacyjno-transformacyjne: „struktura iteracji [...] zakłada z a r a z e m tożsamość i różnicę. «Najczystsza» iteracja — a ona nigdy nie jest czysta — s a m a w s o b i e zawiera różnicujący odstęp (*l'écart d'une différence*), który konstituuje ją jako iterację”⁶⁵. Zasadnicze pojęcie iterowalności autor *Marginesów filozofii*, przeniósł na „strukturę wszelkiego doświadczenia rzeczywistości”⁶⁶ — w swojej anatomii lektury dekonstruował potencje Literatury, moc pisma. Suponował, że wszelka rzeczywistość posiada strukturę pisma, strukturę „grafematyczną” — iterowalność zyskała więc walor ogólności, którą można nazwać doświadczeniem lub relacją do czegoś w ogóle. Załuski uznał, że filozoficzna praktyka krytyczna została dookreślona przez kategorię „alterowalności tego samego idealizowanego w jednostkowości zdarzenia”, które powtarzając się w jednostkowych zdarzeniach, grafemach, sygnaturze, regułach języka, kodu, ulega interpretującemu ujednostkowieniu. W kulturze modernizmu własny idiom/sygnatura był postrzegany jako to, co iterowalne i alterowalne jednocześnie, a powtórzenie stało się regeneracją Literatury/Kultury, tak więc powtarzalność, iterowalność, alterowalność uznać należy za prymarną matrycę nowoczesności/ponowoczesności

Nowy wymiar tekstualności: dyskursywność literatury rosyjskiej wytwarzana w procesie re-produkcji, re-kontekstualizacji pisma przez interpretacje/dekonstrukcję (auto-)odniesienia tekstowe/gatunkowe, stały się zapisem „doświadczenia krytycznego Liteartury”, miejscem awangardowych praktyk. Zasadne jest więc poszukiwanie relacji między praktyką pisania Bielego, Bierdiajewa a filozofią pisma Derridy. Rozpoznana przez niego grafematyczność rzeczywistości i bycia w niej stanowiła model aktywności krytycznej — lekturografii, która wypełniała przestrzeń: „pomiędzy c h a o s e m (brakiem sensu) i B o g i e m (sensem absolutnym) jest miejsce tylko na i n t e r p r e t a c j ę (perspektywiczną instaurację sensu)”⁶⁷. Interpretacja ustanawiała nowy wymiar doświadczenia. Świat grafematyczny stał się matrycą egzystencji dostępną podmiotowi jedynie przez interpretację/dekonstrukcję.

Interpretacja w myśleniu Bielego, Bierdiajewa była w istocie nowym wymiarem poznania. Świat Tekstu/Kultury/Historii powstawał w procesie

⁶³ I. Derrida: *Limited. Inc.* Trad. E. Weber. Paris: Édition Galilée 1990, s. 120. Cyt. za: T. Załuski: *Modernizm artystyczny i powtórzenie...*, s. 54.

⁶⁴ Tamże, s. 55.

⁶⁵ I. Derrida: *Limited. Inc...*, s. 105. Cyt. za: T. Załuski: *Modernizm artystyczny...*, s. 62.

⁶⁶ Tamże, s. 63.

⁶⁷ M.P. Markowski: *Nietzsche. Filozofia interpretacji*. Kraków: Universitas 2001, s. 184.

dekonstrukcji/interpretacji/powtórzenia/re-generacji. W „tej dziwnej instytucji zwanej literaturą” ich teksty stały się szczególną hermeneutyką filozofii/teorii kultury/literatury, a wszystkie potencje języka/gatunku fundowały model krytyczności, która stała się miejscem implantacji własnego systemu filozoficznego. Jedynie realizacja egzystencji przez grafikę, nieustanne inkorporowanie ja w tekst było gwarantem bycia-w-świecie, poszerzało potencje ich pisma, zwielokrotniając możliwości zdecentralizowanego podmiotu, multiplikując sygnaturę: pisarza, filozofa, krytyka. Formuła powtórzenia była realizowana w auto-/bio-/grafii, w akcie auto-/interpretacji tekst(-ów)/kultury/historii. Ćwiczenie siebie w czytaniu/pisaniu, lekturografia były dla nich czynnością pierwotną, ekstardyscyplinarną, ekstrasysemową warunkowaną potrzebą zapisania siebie w kulturze. Ich dyskurs przekraczał granice języka(-ów)/gatunku(-ów), instytucji, w których pisarze/teoretycy/filozofowie odtwarzali pierwotny akt filozofowania (myślenia, poznawania, pisania). Operowanie wieloma systemami języka, dyskursywność tekstu fundowały model krytyczności, afirmujący powtórzenie/śląd/re-kreację znaczeń — własnych tekstów, własnego systemu, własnego idiomu, przez tekst/system/idiom Innego. Aporetyczna filozoficzność tekstów literackich, Barthesowskie pisanie stały się modelem lektury grafematycznej rzeczywistości.

Bierdiajewowskie „[...] повышение роли толмача при тексте, «служение» тексту [...]” były, jak przypuszczam, świadomymi strategiami praktyk dekonstrukcji, de Manowskim „zorientowaniem na tekst”, „bliskim czytaniem”⁶⁸, formułą Derridy *il n'y pas de hors-text*, który stawał się miejscem czytania/pisania doświadczenia/historii/świata/idei. Rzeczywistość, jak ją zaprojektował francuski filozof, nosiła znamiona grafematycznego tekstu, który pozwalał, jak sądzę, istnieć w świecie przez pisalność/interpretowalność:

[Tekst] lub kontekst nie zawiesza odniesienia — do historii, do rzeczywistości, do bytu, zwłaszcza zaś do tego, co inne, tym bardziej że mówiąc o świecie, o rzeczywistości, że zawsze pojawiają się one w doświadczeniu, a więc w ruchu interpretacji, który kontekstualizuje je zgodnie z siecią różnic, a zatem i odniesień do innego, z całą pewnością przypominam, że inność (różnica) nie daje się wyeliminować⁶⁹.

Tekst/świat nie stanowią opozycji, lecz są sobie tożsame (grafematyczność), a ich tożsamość może być doświadczana jedynie w „ruchu interpretacji”. Derrida podkreślał, że sens świata nie jest dany bezpośrednio, w intuicyjnym oglądzie, filozoficznej spekulacji, lecz zyskuje znaczenie dla podmiotu w perspektywie „koniecznej i nieskończonej interpretacji”, ponieważ „[...] wszelka

⁶⁸ A. Burzyńska, M. P. Markowski: *Teorie literatury...*, s. 362.

⁶⁹ J. Derrida: *O gramatologii...*, s. 217.

rzeczywistość posiada strukturę różnicującego śladu i odnosić się do tej «rzeczywistości» można jedynie za pomocą doświadczenia interpretującego⁷⁰. Tak więc pisanie/czytanie/interpretowanie jest aktywnością egzystencjalną i pozwala poprzez różnię Innego/Tekstu/Pisma otwierać się na afirmowanie cudzej i własnej jednostkowości, zdarzeniowości; pozwala potwierdzać swoją tożsamość — przez kontekstualizację śladu Innego; odzyskać swój głos, swój idiom. Tylko pismo/tekst potwierdza egzystencję.

Dla Bierdiajewa ten rodzaj egzystencji — tekstualizacja rzeczywistości, jej sygnowanie, interpretacja, głosowanie — stały się jedynym sposobem bycia-w-świecie. Filozof przeczuł moc literatury — czytając klasyków, pisarzy współczesnych, analizując idiomy, glosował ich ślady w swoim tekście — te działania krytyczne, filozoficzna otwartość na „jednostkowość zdarzenia”, przyswojenie tekstu, jak pragnął tego autor *Glas* (1974) były możliwe jedynie przez powtórzenie/partycypację (reprodukcję). Tekst stawał się wezwaniem: wzywał do odpowiedzi na tekst Innego — tak więc wprowadzenie w obręb swojej podmiotowości (idiomu) Innego chroniło, zdaniem Derridy, przed utratą Sensu, bowiem gotowość na zawarcie przymierza z Innym/Tekstem zyskiwało walor etyczny, wzmacniało fundament kulturowej wspólnoty⁷¹.

Rosyjscy filozofowie — Bieły, Bierdiajew — przeczuwali moc pisalności, dla nich „obecność w grafii” była pierwotnym doświadczeniem istnienia współkonstytuowanym przez pismo. Zdarzeniowość zapieczętowana przez idiom była jedynym sposobem ocalenia śladu, potwierdzeniem własnej przygodności w procesie sygnowania/kontrasygnowania, a „instytucja literatury” przez siłę utrwalenia (materializacja znaku), możliwość reprodukcji/powtórzenia gwarantowała obecność w kulturze, a także podtrzymywała wspólnotę myśli (to szczególnie przypadek formacji modernistycznej, który miał miejsce w latach 30. XX wieku w Rosji Radzieckiej).

Tekst *Астральный роман (Размышления по поводу романа А. Белого „Петербург”)*⁷² formalnie realizował własności gatunku recenzji⁷³, lecz ze

⁷⁰ J. Derrida: *Limited Inc...*, s. 374.

⁷¹ A. Burzyńska, M. P. Markowski: *Teorie...*, s. 370.

⁷² Н. Бердяев: *Астральный роман (Размышления по поводу романа А. Белого „Петербург”)*. W: Н. Бердяев: *О русских...*, s. 310–317.

⁷³ Zdaniem badacza, w Polsce krytyka recenzencka zdominowała życie literackie w latach 30. dwudziestolecia międzywojennego, lecz w przeciwieństwie do obszaru literatury polskiej, co warto odnotować, w Rosji Radzieckiej ten model działań krytycznoliterackich wyróżniał lata 20. XX wieku: w tekstach, m.in. Bierdiajewa, Bielego, Briusowa, Mierieżkowskiego, Iwanowa. W polskiej krytyce, według Skórczewskiego: „[...] model krytyki recenzenckiej jako główny styl działań krytycznoliterackich powrócił ze zdwojoną siłą w wypowiedziach metakrytycznych drugiej połowy lat trzydziestych, w zmienionej sytuacji zarówno wokół życia literackiego (wzrost temperatury w dziedzinie polityki, ideologii, życia społecznego), jak i w samej literaturze (proza Dąbrowskiej, Kuncewiczowej, Schulza, Gombrowicza, poezja Czechowicza, Miłosza, kwadrygantów). Paradoksalnie, towarzyszący literackim

względu na charakter sygnatury filozofa sytuował się w granicach eseju; w obydwu gatunki wpisana była krytyczność pozwalająca czytać je jako „gest filozoficzny” (Culler). Zdaniem Dariusza Skórczewskiego, konstytutywna reguła gatunkowa recenzji: „absolutyzacja funkcji informacyjnej”⁷⁴ w projekcie czytania/pisania Bierdiajewa uległa znaczącej modyfikacji, a konstruując wypowiedzi hybrydyczne, takie jak esej, szkic, rozprawa, analiza, Bierdiajew poszerzał ramy modalne tekstów, które wyróżniała zawarta w nich potencja krytyczności i filozoficznej dyskursywności, prowokująca i projektująca kontrsygnowanie. Tekst Innego stawał się miejscem kodowania własnego systemu filozoficznego (teoretycznego) — takie właśnie jakości posiadała filozoficzna praktyka krytyczna literatury, zarówno Bierdiajewa, jak i Bielego⁷⁵. Ten rodzaj pre- i paratekstualnej działalności powstawał na marginesach innych tekstów — od-czytanie różni warunkowało pisanie, wzmacniając możliwości własnej sygnatury.

Bierdiajew interpretował powieść *Petersburg* (1916–1917) Andrieja Bielego, intertekstualnie dekonstruował idiom Gogoła, Dostojewskiego. W eseju filozof rekonstruował mitologem Petersburga osadzony w prozie realistów, lecz analizując takie konstytutywne cechy stolicy imperium jak: „nierzeczywistość” („призрачное”), katastroficznosc, kulturową obcość, odkrywał moc pisma Bielego. Bierdiajew-historiozof falsyfikował idee filozoficzne słowianofilów i okcydentalistów, które dotyczyły dwóch modeli kulturowych, dwóch wizji państwowości; czytał projekt historii autora *Символизм как миропонимание*, dekonstruował mentalno-kulturowy genotyp Rosjanina. Tekstualna antropologizacja historii kulminowała w fantasmagorycznych wędrówkach Piotra I — wszechogarniający cień cara przenikający umysły mieszkańców, prześladowający bohaterów powieści, majaczący w wodach Newy i na ścianach domów, według filozofa formułował matrycę mentalną Rosjanina, modelował kategorię jego systemu filozoficznego: samopoznania duszy rosyjskiej: „Медный Всадник раздавил в Петербурге человека. Образ Медного Всадника господствует над атмосферой *Петербурга* и повсюду посылает свой астральный двойник”⁷⁶. W eseju-recenzji *Астральный роман* określił prymarne własności i jakości imperium: brak bytu, usytuowanie w nierzeczywistości, konstatując jednocześnie

osiągnięciom drugiej dekady Dwudziestolecia zauważalny wzrost liczby ambitnych recenzji (wysoki poziom tego profilu krytycznoliterackiej działalności kontynuowali wówczas: Ortwin, Irzykowski, Borowy; dołączyli do nich krytycy młodego pokolenia: Fryde, Wyka, Kubacki, Terlecki, Blüth, Fik) nie szedł w parze z aprobatą gatunku w wypowiedziach teoretycznych [...].” Zob. D. Skórczewski: *Spory o krytykę literacką w Dwudziestoleciu międzywojennym*. Kraków: Universitas 2002, s. 168–169.

⁷⁴ Tamże, s. 171.

⁷⁵ А. Бельгий: *Символизм как миропонимание*. Москва: Республика 1993.

⁷⁶ Н. Бердяев: *Астральный роман...*, s. 316.

jego „rosyjskość” równoprawną „Rusi moskiewskiej”: „Эфемерность Петербурга — чисто русская эфемерность, призрак, созданный русским воображением. [...] Петербургская Россия есть другой наш национальный образ наряду с образом московской России”⁷⁷. Egzystencjalista w modelu lekturografii glosował w swoim tekście modernistyczny koncept historii, powieściowy wariant Bielego — według niego swoistość Rosji, fenomen stolicy polegał na hybrydyczności Wschodu i Zachodu. Filozofa zajmował projekt myślowy pisarza, jego idiom, przez rozbiórkę którego ostatecznie odsłaniał złożoność jego grafii. „Ruch interpretacji” (Derrida) pozwolił mu od-/czytać ideę historiozoficzną: историческое w jej wymiarze kosmicznym, którą konceptualizował z pomocą własnej formuły — noumenu dziejów:

Анрей Белый — самый значительный русский писатель последней литературной эпохи, самый оригинальный, создавший совершенно новую форму в художественной прозе, совершенно новый ритм. [...] У А. Белого есть ему одному присущий внутренний ритм, и он находится в соответствии с почувствованным им новым космическим ритмом⁷⁸.

Idea historiozoficzna Bielego konstituowana przez aporie tekstowe: odczuwanie pulsacji czasu, procesualności dziania się procesów historycznych, fluktuację „rytmów kosmicznych” Bierdiajew objaśniał wpływem doktryny teozoficznej: „[...] ощущением наступления новой космической эпохи”⁷⁹, dekodując modernistyczny paradygmat historii: cykliczność czasu, katastroficzność, graniczność epok, finalizm dziejów. W swoim modelu czytania interpretował poetykę *Petersburga*, sygnaturę prekursora nowoczesnej europejskiej prozy, lecz całą uwagę skupiał na warstwie retorycznej tekstu, kreacji makrokosmosu rzeczywistości (historycznej, społecznej, terytorialnej) w stanie fragmentacji, płynności, a także antropologiczny mikrokosmos człowieka — zdeintegrowanego, rozszczępionego, zreifikowanego, który utracił całościowość:

У А. Белого есть лишь ему принадлежащее художественное ощущение космического распластования и расплывления, декристаллизации всех вещей мира, нарушения и исчезновения всех твердо установившихся границ между предметами. Сами образы людей у него декристаллизуются и расплываются, теряются твердые грани, отделяющие одного человека от другого и от предметов окружающего мира. Твердость, органичность, кристаллизованность на-

⁷⁷ Тамże, s. 311.

⁷⁸ Тамże.

⁷⁹ Тамże, s. 312.

шего плотского мира рушится. Один человек переходит в другого человека, один предмет переходит в другой предмет, физический план — в астральный план, мозговой процесс в — бытийственный процесс. Происходит смещение и смешение разных плоскостей⁸⁰.

Filozof-personalista w krytycznym czytaniu odsłonił moc pisma rewelatora nowoczesności, fundamentalną jakość jego tekstualności, kulminującą w kulturze/literaturze XX wieku, dominującą w większości współczesnych dyskursów krytycznych: totalną obcość. Projekt Bielego wyróżniała wizja derealizacji rzeczywistości/człowieka/przedmiotu. Autor powieści modelował ludzi pozbawionych tożsamości, nie mogących określić własnej przynależności do grupy, środowiska, warstwy społecznej (Nikołaj Ableuchow, Dudkin, Siergiej Lichutin, Warwara Jefgrafowna). Stworzył podmiot pozbawiony języka, który byłby postrzegany jako jego własny. Interpretacja Bierdiajewa bliska była lacanowskiemu rozpoznaniu „Innego we mnie”, który był sprawcą jego alienacji, więził w sieci „obcych” znaczących, stał się przyczyną jego podzielenia, rozczłonkowania, martwoty.

Brak identyfikacji z prawdziwym ja, własnego znaczącego, prowadzi — według Jacquesa Lacana — do wyobcowania z języka/świata, wprowadza w porządek Innego: Prawo, Prawo Ojca, które stygmatyzuje, traumatyzuje także podmiot. Dyskurs psychoanalizy, w odmienny sposób pozwala interpretować relację Ojciec–Syn (Car/Bóg/Ojciec–Senator/Syn–Ojciec [-owie]). Biely skazał bohaterów na nieobecność, nieprzynależność, niedojrzałość, narcyzm. Antropologia rosyjskiego symbolisty antycypowała obraz człowieka pustego — „bez właściwości”, okaleczonego emocjonalnie (przez Prawo/Innego), który utracił „język, który byłby jego własny” — pokazał, że Język/Prawo Ojca/Prawo Historii unicestwiają jednostkę, represjonują, kastrują. Tym samym pisarz ogłosił kres XIX reguł (meta- i logocentrycznych), na których ufundowane było bycie-w-świecie, pokazał ja pozbawione władzy *cogito*, a także wszelkich formuł metafizycznych, gwarantowanych przez systemy filozoficzne i religijne.

Symbolistyczna proza hybrydyczna, dekonstruuja kategorie języka(-ów)/gatunku(-ów), projektowała nowoczesny tekst, a zdiagnozowany przez autora *Petersburga* koniec podmiotu, bliski był współczesnej percepcji człowieka: zmultiplikowanego, zanurzonego w heterologii głosów, ujarzmionego przez język, rodzinę, społeczność, naród, historię:

А. Белый принадлежит новой эпохе, когда пошатнулось целостное восприятие образа человека, когда человек проходит через

⁸⁰ Tamże.

расщепление. А. Белый погружает человека в космическую безмерность, отдает его на растерзание космических вихрей⁸¹.

Bieły stworzył matrycę mentalną Rosjanina — rozszczepionego między fenomeny Wschodu i Zachodu. Jego sposób myślenia, waloryzacji wywołuje koincydencję z Freudowską koncepcją neurotycznego podmiotu podporządkowanego emocjom dzieciństwa, presji sfery nieświadomych potrzeb i popędów, który odczuwa metafizyczną pustkę, „szczelinę” warunkowaną kulturowo przez nieustanne bycie pomiędzy mongolskim, mistycznym Wschodem a zachodnioeuropejską, racjonalną, obcą formułą Zachodu; wschodnią mistyką a zachodnią racjonalnością:

И он ощущает монгольскую стихию внутри самой России, внутри русского человека. [...] Монгольский Восток раскрывается в самом русском Западе⁸².

Finalizm historii postrzegany jako kres pewnego etapu w dziejach w wymiarze mikrokosmicznym, przy zachowaniu totalności i ciągłości w wymiarze makrokosmicznym, możliwość odrodzenia, wyróżniała wizję Bielego-historiozofa: „[...] верит в ее возрождение через гибель”⁸³, która nieobca była Bierdiajewowi. Wypełnienie przeznaczenia Rosjanina, odnalezienie sensu procesu historycznego, istoty rosyjskości, jego zdaniem, mogło spełnić się jedynie na drodze powrotu do prymarnej idei Wschodu, konstytutywnej dla Rosji:

[...] он не в силах пробудить в себе русскую волю, русское сознание. Дисциплину воли и сознания он все ищет на Западе. Можно усомниться, найдет ли он ее там. Думаю, он вернется в конце концов в Россию и в глубине России будет искать света⁸⁴.

Eseje obydwu filozofów znamionowała wewnętrzna potrzeba konstrukcji/dekonstrukcji, próba określenia metafizyki duszy rosyjskiej — to ona wyróżniała potencje ich myślowych poszukiwań. Według Bierdiajewa właśnie ta idea przenikała całą twórczość Bielego: „творчество его связано с судьбой России, русской души”⁸⁵. W akcie lekturografii filozof rekonstruował obsesyjną myśl Bielego o nieuchronnym końcu historii, lecz także o możliwości jej odrodzenia. „Działalność kontrteologiczna” autora eseju *Астральный роман* była aktem gotowości — odpowiedzią na idiom

⁸¹ Tamże, s. 315 (podkr. — V.M.).

⁸² Tamże, s. 316.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże, s. 317.

Innego. Filozoficzne, krytyczne czytanie literatury prowadziło do dekonstrukcji sygnatury Biełego i prowokowało jego kontrsygnaturę. Jego system filozoficzny, wytwarzał się w procesie powtarzalności/partycypacji/głosowania myśli, prowokującej do czytania/pisania — Derridiańskiej różni. W „ruchu interpretacji” odsłaniał modalności warstwy powierzchniowej tekstu: tropologiczne sieci zależności powieści modernistycznej: grę, de-/re-kontekstualizację języka, hybrydyzację gatunku, kreację rzeczywistości, lecz jedynie warstwa retoryczna zasługiwała na uwagę; w jego kanonie interpretacyjnym tekst Literatury był gestem filozoficznym, a jego praktyka prowadziła do odtworzenia własności dyskursywnych tekstu. Jego model czytania współkonstytuował modernistyczne działania krytyczne literatury. Bierdiajew odczytał sieć głos, aporii obecnych w tekście Biełego — moc jego pisalności, model Tekstu Ogólnego; w akcie lekturografii scalał przez partycypację/powtórzenie/głosowanie ślady idei uwikłanych w heterologii głosów, tropów, dyskursów, które multiplikowały się w powieści modernistycznej, urastając do projektu Pantekstualności. Punktowanie mocy pisma literatury, która daje odpór historii, prowokuje analogię do czytania symptomów filozofii proponowanych przez Derridę:

Pismo [...] pozwala [...] czytać filozofem — i w następstwie wszystkie teksty należące do naszej kultury — jako rodzaj symptomów [...] czegoś, c o n i e m o g ł o s i ę u o b e c n i ę w historii filozofii⁸⁶.

Виолетта Мантаевска

ОПЫТ ЧТЕНИЯ. ЗАМЕТКИ НА ПОЛЯХ ПЕТЕРБУРГА АНДРЕЯ БЕЛОГО

Резюме

В настоящей статье автор пытается определить статус философской литературной критики Николая Бердяева, который в процессе читать/писать себя/историю/текст деконструировал тексты как русской классики, так и модернистские через философский след подписи (Н. Гоголя, Ф. Достоевского), его стратегия деконструкции опиралась на идею повторения. Эта особенная модель чтения, печать подписи, поставленная на случайность/историю/литературу, проецировала сверхжанровый текст, в принципе — новую текстуальность. Жанр эссе, авто-био-графии — кульминация автоинтерпретационного, автоприсутствия стали попыткой концептуализовать новую субъективность.

Для персоналиста литература была разновидностью философского, критического дискурса — на его взгляд, в ней целиком реализовалась идея русской души, идея истории, русского менталитета. Его концепция чтения, сформулированная как эстетика творчества, была протодеконструктивной практикой. Бердяев читал тексты Андрея Белого, просвечивал

⁸⁶ J. Derrida: *Pozycje. Rozmowy z Henri Ronsem, Julią Kristevą, Jean-Louisem Houdebinem i Guy Scarpettą*. Przeł. A. Dziadek. Bytom: Kwartalnik Literacki Wydawnictwo „Fa-art” 1997, s. 11.

след его подписи частным дискурсом, деконструировал идеи его романа через следы прозы реалистов — по принципу повторения/партиципации с попыткой проектировать их в сферу культуры/истории. По существу, он реинтерпретировал русскую идею. Литература была для философа-критика носителем русского бытия, русского самосознания, основной категорией его системы. Литература одновременно конституировала характер его подписи, процесс писать. Его способ чтения аналогичен к опыту Жака Дерриды. Поля литературы стали местом модернистской, философской, критической практики.

Violetta Mantajewska

NIKOLAI BERDYAEV'S READOGRAPHY.
A GLOSS TO ANDREI BELY'S *PETERSBURG*

Summary

The author of the present paper attempts to determine the status of Nikolai Berdyaev's and Andrei Bely's respective formulas of philosophical literary criticism. In both cases, the process of simultaneous reading-writing (lecture-écriture) and writing-reading (écriture-lecture) of oneself/history/text rests upon deconstructions of aporias present in the texts by such canonical masters as Nikolai Gogol or Fyodor Dostoyevsky and Russian Modernists alike. The uniqueness of both writers' "readography," in the course of which each of them (under)signs their writing/contingency/history, conditions the construction of a suprageneric text, the birth of a new textuality. In the work of Berdyaev's and Bely's, the genres of the essay and of the auto-/bio-/graphy, in which the self-referential and self-interpretative possibilities of readography culminated, provided space in which the text itself could become an attempt at multiple conceptualizations of a subject: conceptualizations treated as a complex network of interrelations based on textual (self-)references. To writers-philosophers, (under)signing history with the use of (typo)graphy, was the condition of the necessary rise of the text and the *sine-qua-non* of its possibilities. The literary margins, the readographic space both writers adopted as their own, project an essentially modernist philosophical-critical practice of philosophy, and — by that very token — a critical practice of literature.